

ANDRZEJ BOHDANOWICZ¹

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny

Pastoralny wymiar przygotowania rodziców do chrztu dziecka

Pastoral aspect of parental preparation for their child's baptism

WPROWADZENIE

Chrzest św. zajmuje szczególne miejsce pośród innych sakramentów nie tylko z tej racji, że jest udzielany na wyraźne polecenie samego Chrystusa, ale dlatego, że jest pierwszym sakramentem wprowadzającym do wspólnoty Kościoła i pozwalającym przyjmować inne sakramenty. W pierwszych wiekach Kościoła, gdy chrzest przyjmowali głównie dorośli, sakrament ten poprzedzany był inicjacją chrześcijańską, czyli formacyjnym okresem przygotowania kandydatów, zwanym katechumenatem. Upowszechniona od V wieku praktyka chrztu niemowląt sprawiła, że świadome uczestnictwo kandydatów w samym przygotowaniu do niego stało się niemożliwe, dlatego zadanie to wyznaczono rodzicom i chrzestnym. Uważano ich za przedstawicieli Kościoła, gwarantów wiary dziecka wyrastającej z wiary wspólnoty, w której odbywał się chrzest. Dlatego szczególnie mocno podkreślano znaczenie ich wiary, gdyż zobowiązywali się wychowywać dziecko w duchu chrześcijańskim.

„Przygotowanie do chrztu i chrześcijańskie nauczanie bezsprzecznie należy do ludu Bożego, to jest do Kościoła, który przekazuje i pielęgnuje wiarę otrzymaną od Apostołów”². Tak jednoznacznie stwierdziła Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, zawarte we Wprowadzeniu ogólnym do *Obrzędu chrztu*

¹ Andrzej Bohdanowicz, kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, prof. UAM dr hab. Zainteresowania naukowe: teologia moralna, pastoralna, bioetyka.

² Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie. Wprowadzenie ogólne* nr 7, w: *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1987.

dzieci, potwierdza wagę przypisywaną w Kościele omawianemu sakramentowi uznawanemu za początek i fundament życia chrześcijańskiego. Pisał o nim św. Grzegorz z Nazjanzu:

Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga ... Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze. Darem – ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą; łaską – ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili; chrztem – ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie; namaszczeniem – ponieważ jest święty i królewski; oświeceniem – ponieważ jest jaśniejącym światłem; szatą – ponieważ zakrywa nasz wstyd; obmyciem – ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga³.

Tak istotne znaczenie tego sakramentu narzuca na poszczególnych chrześcijan i chrześcijańskie wspólnoty obowiązek stałego zgłębiania jego tajemnicy.

Przygotowanie rodziców do chrztu dziecka, będące konieczną ewangelizacją i katechezą mistagogiczną, jest wymagane najpierw dlatego, że chrzest jest sakramentem fundamentalnym dla pełnego wejścia w życie chrześcijańskie. Po wtóre zaś, przy chrzcie niemowląt podmiotem świadomym i odpowiedzialnym nie jest chrzczone dziecko, lecz wspólnota Kościoła, w której wierze jest ono chrzczone. Tę wspólnotę w szczególności stanowią rodzice i chrzestni. W konsekwencji przygotowań duszpasterskich poprzedzających chrzest mają być oni zachęcani do prawdziwej i czynnej wiary, aby decyzja o chrzcie wynikała z ich osobistej i odpowiedzialnej wiary.

Kolejnym argumentem przemawiającym za potrzebą przybliżenia dzisiaj wiernym tajemnicy chrztu św. są obserwowane braki w poznaniu i pojmowaniu tego sakramentu wśród samych ochrzczonych⁴. *Per analogiam*, można w tym obszarze działalności pastoralnej zaproponować program formacyjny, który zaleca adhortacja *Familiaris consortio* w odniesieniu do przygotowania wiernych do zawarcia sakramentu małżeństwa. Tak więc, przygotowanie to powinno być pojmowane i urzeczywistniane jako proces stopniowy i ciągły. Można w nim wyróżnić trzy etapy: dalszy, bliższy i bezpośredni⁵.

Taki podział jest zgodny z duchem katechumenatu, tworzącego się na przestrzeni II-V wieku, w ramach którego urzeczywistniało się wtajemniczenie chrześcijańskie dorosłych. Obejmowało ono zasadniczo przygotowanie dalsze (trwa-

³ Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes*, 40, 3-4, w: J.-P. Migne, *Patrologia graeca*, 36, 361 C.

⁴ „W wielu krajach rodzice dziecka bywają niekiedy nieprzygotowani do obrzędu chrztu lub proszą o ochrzcenie swych dzieci, ale nie wychowują ich później po chrześcijańsku, tak że tracą one wiarę. Pouczenie rodziców i zapytanie o ich wiarę tylko przy chrzcie nie może wystarczyć. Dlatego Konferencje Episkopatu mogą wydać jako pomoc dla proboszczów instrukcje duszpasterskie, które by ustanawiały dłuższy okres na przygotowanie rodziców do chrztu dziecka” – Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt.

⁵ Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, Rzym 1981, nr 66.

jące około 3 lat, polegające na udziale w katechizacji, w specjalnych obrzędach liturgicznych oraz praktykowaniu intensywnego życia chrześcijańskiego), przygotowanie bliższe (w okresie czterdziestodniowego postu – dla wiernych zdecydowanych na przyjęcie sakramentu chrztu podczas najbliższych uroczystości paschalnych) oraz przygotowanie bezpośrednie (dotyczyło samego już sprawowania sakramentu chrztu, bierzmowania oraz uczestnictwa w uroczystej Eucharystii). Takie wtajemniczenie przedłużało się jeszcze na czas oktawy paschalnej, a jego celem była *mistagogia*, czyli głębsze wprowadzenie neofitów w sens przeżytych tajemnic, głównie Eucharystii⁶.

1. FORMACJA „NEOKATECHUMENALNA” W DUSZPASTERSTWIE TRADYCYJNYM (ETAP DALSZY)

Wspomniane już *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do Obrzędu chrztu dzieci* przypomina, że: „jest rzeczą doniosłą, aby rodzice dziecka przed chrztem przygotowali się do świadomego udziału w nim, albo kierując się własną świadomością wiary, albo przy pomocy przyjaciół i innych członków wspólnoty, posługując się odpowiednimi środkami, którymi są książki, listy i katechizmy przeznaczone dla rodzin”⁷. W tym samym dokumencie czytamy, że „duszpasterze mają obowiązek przygotować rodziny do chrztu dzieci i pomagać im w wypełnianiu zadań wychowawczych, jakie z tego sakramentu wynikają”⁸. Stąd też, zachęcając rodziców do osobistej lektury, nie należy rezygnować z katechezy prowadzonej przy parafii, adresowanej szczególnie do narzeczonych i młodych małżonków. Są oni potencjalnymi rodzicami i dlatego należałoby, zanim nimi zostaną, zainteresować ich pewną formą „neokatechumenatu”. Tego typu działania duszpasterskie można określić jako przygotowanie dalsze.

Wprowadzenie w tajemnicę chrztu św. w duszpasterstwie tradycyjnym należy oprzeć w głównej mierze na czytaniu i rozważaniu tekstów biblijnych. Dobrze byłoby, aby na zebraniach rodziców przygotowujących się do chrztu swych dzieci pouczenia opierały się na modlitwach i obrzędach. Można wykorzystać do tego różne elementy liturgii słowa Bożego podane w *Obrzędzie chrztu*⁹.

Jak już zauważono, chrzest św. jako sakrament wprowadza człowieka w sferę życia z Chrystusem i we wspólnotę Kościoła. W katechezach należy jednak najpierw przypomnieć istotne fakty historii zbawienia, które pomogą wiernym uświadomić sobie, dlaczego to wszystko jest potrzebne, dlaczego człowiek po-

⁶ Por. *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 10.

⁷ Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt., nr 5.

⁸ Tamże, nr 7.

⁹ Por. tamże, nr 27.

trzebuje zbawienia i co się z nim stało, że potrzebuje chrztu. Trzeba więc w katechezie odnieść się do sytuacji człowieka określanej jako „sytuacja grzechu”.

Zanim to jednak nastąpi, należy najpierw przybliżyć pierwotny zamysł Boga w stosunku do człowieka, czyli odwołać się do aktu stwórczego Boga i miejsca w nim człowieka. Nawiązanie do biblijnego początku wydaje się zasadnicze dla zrozumienia kondycji człowieka, tego, co funkcjonuje w nim dobrze, a co wymaga korekty. Uświadomienie, że Bóg nie stworzył nas jako grzesznych, lecz każdy stał się takim, nadużywając wolności, jaką został obdarowany, powinno być punktem wyjścia w katechezie chrzcielnej¹⁰.

Na etapie dalszego przygotowania wiernych do chrztu ich dziecka, które powinno być przede wszystkim oparte na przepowiadaniu Dobrej Nowiny, należy zaznaczyć, że dzieło odkupienia dokonane w Jezusie Chrystusie nie jest prostym powrotem do stanu przed grzechem, lecz człowiek na drodze nawrócenia ma szansę stać się nowym stworzeniem. To właśnie sakrament chrztu św. jest tym aktem, w którym grzesznik otrzymuje możliwość udziału w nowym stworzeniu i w jego skutkach. Ten sakrament umożliwia więc każdemu człowiekowi indywidualne przeżywanie zbawienia¹¹. Katecheza chrzcielna powinna wprowadzić rodziców w tajemnicę sakramentu, czyli w poznanie, jakie znaczenie i konsekwencje powinien on mieć w codziennym życiu człowieka ochrzczonego. Taki właśnie praktyczny cel powinien przyświecać każdej formacji „chrzcielnej”, należałoby więc na niego zwrócić głównie uwagę. Powinna ona rodzić wiarę wśród uczestników i skłaniać ich do urzeczywistniania misji tego sakramentu w codziennym życiu małżeńskim i rodzinnym.

Formacja „neokatechumenalna” w duszpasterstwie tradycyjnym na tym etapie powinna opierać się na systematycznych spotkaniach, także w małych grupach. Dobrze jest, jeśli takiemu spotkaniu przewodniczy jedna osoba, wcześniej wyznaczona i przygotowana. Uczestnicy powinni z wyprzedzeniem otrzymać konspekty poszczególnych tematów biblijnych zawierające zagadnienia do indywidualnej refleksji i medytacji oraz sugestie dotyczące spojrzenia na własne życie w kontekście rozważanych tematów. Grupy rodziców, liczące 5-7 osób, powinny pracować w atmosferze modlitwy i gotowości dzielenia się treściami, które szczególnie poruszyły je podczas indywidualnego studium. Spotkanie w grupach powinno koncentrować się wokół refleksji odnoszących się do codziennego życia. Ważne jest, aby wypowiedzi nie były formułowane w sensie uogólniającym i pouczającym, lecz odnosiły się do osobistego doświadczenia wiary każdego z uczestników, widzianego w świetle słowa Bożego.

Przebieg takiego spotkania powinien być dynamiczny oraz uwzględniać potrzeby i możliwości członków danej grupy. Można zaproponować, aby każda

¹⁰ Por. Z. Kiernikowski, *Chrzest w życiu i misji Kościoła. Boża wizja człowieka*, Siedlce 2015, s. 4.

¹¹ Por. tamże.

wypowiedź zawierała następujące elementy: (a) przedstawienie własnego rozumienia odpowiednich tekstów biblijnych i ich znaczenia dla swojego życia; (b) podzielenie się wnioskami z lektury słowa Bożego oraz tym, jak to słowo oświeca aktualne życie; (c) świadectwo osobistego przeżywania omawianych treści¹².

W tak zakrojonej perspektywie pracy nie chodzi o wypełnienie narzuconego programu jako takiego, lecz o stworzenie wszystkim uczestnikom okazji do tego, by systematycznie mogli studiować, medytować i rozważać teksty biblijne. Ważne jest także przeżywanie tego wszystkiego w łonie Kościoła oraz odnoszenie zrozumianych i przyjętych treści do własnego życia. Odniesienie to jest o tyle ważne, że to właśnie pozwala zweryfikować, czy rzeczywiście postrzegamy siebie jako ludzi obdarowanych zbawieniem i uczestniczących w nim już tutaj, na ziemi. Jeśli w ten sposób rodzice będą przyjmowali wspomniane prawdy i nimi żyli, to staną się nauczycielami i przewodnikami w wierze dla swoich dzieci. Młode pokolenie potrzebuje autentycznych świadków życia chrześcijańskiego – opartego właśnie na chrzcie i zeń wynikającego, by sami mogli w sobie odkrywać i doceniać sakrament chrztu oraz czerpać z niego życie¹³.

2. WIELKOPOSTNA POMOC W PONOWNYM ODKRYCIU SAKRAMENTÓW CHRZTU I EUCHARYSTII (ETAP BLIŻSZY)

W pastoralnym przygotowaniu rodziców do chrztu ich dziecka należy również pamiętać, że nauczanie Kościoła domaga się zachowania jedności sakramentów inicjacyjnych (chrztu, bierzmowania, Eucharystii), gdyż są one fundamentem całego życia chrześcijańskiego¹⁴. Dlatego też formacja rodziców przed chrztem dziecka powinna to uwzględniać. Integralna wizja procesu wtajemniczenia chrześcijańskiego, oparta na sakramentach inicjacyjnych, zakłada na tym etapie formacji rodziców dostarczenie im także głębszej argumentacji teologicznej i egzystencjalnej prowadzącej do bardziej świadomego uczestniczenia w Eucharystii. Trudno sobie bowiem wyobrazić przygotowanie rodziców do chrztu dziecka bez uwrażliwienia ich na regularne i pełne uczestnictwo w Eucharystii. Ona bowiem podtrzymuje otrzymane na chrzcie życie Boże; bez niej ono zamiera, a ponadto zanika również świadomość bycia Kościołem. Bez liturgii eucharystycznej chrześcijanin naraża się na utratę otrzymanych podczas chrztu i bierzmowania darów, z darem życia wiecznego włącznie¹⁵.

¹² Por. tamże, s. 38.

¹³ Por. tamże, s. 4.

¹⁴ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, 1285, 1212.

¹⁵ Por. H.J. Sobeczko, *Integralność sakramentów inicjacji chrześcijańskiej*, w: *Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Program Duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, red. S. Stułkowski, Poznań 2014, s. 235.

Dobrym czasem do takiej formacji rodziców, którą można określić jako etap bliższy, mogą być parafialne rekolekcje czy dni skupienia oraz szczególnie cały okres Wielkiego Postu. Byłoby to nawiązaniem do starożytnej tradycji przygotowania bliższego kandydatów do chrztu św. odbywającego się właśnie w tym okresie. Wydaje się, że wymiar chrzcielny Wielkiego Postu jest stosunkowo mniej znany i rozumiany, także przez samych duszpasterzy. Tymczasem Wielki Post, przygotowujący wiernych na misterium paschalne, wzywa do wejścia w logikę chrzcielną. Ten aspekt dobrze oddają słowa pierwszej prefacji wielkopostnej. Czytamy w niej m.in.: „[...] wszechmogący Boże [...] pozwalasz swoim wiernym co roku z oczyszczoną duszą radośnie oczekiwać świąt wielkanocnych, aby gorliwie oddając się modlitwie i dziełom miłosierdzia, przez uczestnictwo w sakramentach odrodzenia osiągnęli pełnię dziecięstwa Bożego”¹⁶. Do paschalnego wymiaru chrztu św. nawiązuje m.in. Tertulian, wskazujący na związek chrzcielnego misterium jako zanurzenia w męce Pańskiej z okresem liturgicznym Zmartwychwstania oraz Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego¹⁷.

Jeśli we wspólnocie parafialnej są katechumeni, czyli kandydaci do chrztu i pozostałych sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia, to chrzcielny wymiar przeżywania Wielkiego Postu będzie jeszcze dobitniej wyrażony. W tym czasie wierni, uczestnicząc i towarzysząc katechumenom w obrzędach przewidzianych na ten okres, mogą sami lepiej przygotować się do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych podczas Wigilii Paschalnej. Duchowy „powrót” do własnego chrztu i uświadomienie sobie konsekwencji z tego wynikających może być dla rodziców ważnym elementem ich chrzcielnej formacji. Wezwanie do autentyczności w przeżywaniu chrześcijańskiego życia jest bowiem naczelnym motywem pastoralnego wysiłku i należałoby wykorzystać wszelkie okoliczności, także planowany chrzest dziecka, aby taką świadomość wśród wiernych rozwijać i pogłębiać.

W pastoralnym przebudzeniu wspólnot parafialnych, do którego osobistym przykładem życia w wierze niestrudzenie zachęca papież Franciszek, formacja chrzcielna rodziców może odegrać ważną rolę. Ochrczeni niejednokrotnie wykonują bowiem pewne praktyki religijne, chodzą do kościoła, uczestniczą w nabożeństwach, ale czynią to bez należytej świadomości, jak te praktyki powinny odnosić się do ich codziennego życia. Papież Franciszek podczas audiencji dla pielgrzymów z diecezji Cassano all’Jonio w Kalabrii (21.02.2015) z naciskiem przypomniał, iż „[...] zewnętrzne okazywanie religijności, któremu nie towarzyszy prawdziwe, publiczne nawrócenie, nie wystarcza, by uważać, że jest się w komunii z Chrystusem i z jego Kościołem”¹⁸.

¹⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Mszal Rzymski dla Diecezji polskich, Prefacja wielkopostna nr 1*, Warszawa 1986, s. 25*.

¹⁷ Por. Tertulian, *De Baptismo* 19, PL 1, 1331.

¹⁸ Franciszek, *Audiencja dla pielgrzymów z Diecezji Cassano all’Jonio w Kalabrii (21.02.2015)*, <http://pl.radiovaticana.va/news/2015/02/21/>. [dostęp 27.02.2015].

Ochrzczeni często nie mają także należytej świadomości zobowiązań wynikających z przyjętego chrztu. Sakrament ten wprowadza człowieka do Kościoła, do wspólnoty, której styl życia powinien być inny niż wynikający z logiki świata, z ekonomii czy polityki. Chrześcijanin nosi w sobie zaczątek życia wiecznego, a to znaczy, iż wie, że może umrzeć wobec logiki tego świata, by żyć według logiki królestwa Bożego. To umieranie musi być konkretne, świadomie przyjmowane i przeżywane. Nowe życie zapoczątkowane na chrzcie św. powinno się rozwijać i być przeżywane jako dar, który jest nowością w stosunku do dawnego sposobu życia¹⁹.

Przenikanie się wymiarów chrzcielnego i pokutnego jest ściśle ze sobą związane.

Chrzest jest zanurzeniem w śmierci Chrystusa. Dzięki niemu zostaje uśmiercony stary człowiek, żyjący tylko dla siebie, a powstaje nowy człowiek, mający nowe życie, które polega na wydawaniu siebie innym. Stary człowiek to ten, który nie poznał Chrystusa. Może on spełniać dobre uczynki, ale spełnia je w jakiejś mierze dla siebie. Może nawet pościć i umartwiać się, ale tylko dla siebie, dla własnej satysfakcji. Jak faryzeusz, który się przechwalał, że dwa razy w tygodniu pości i że składa dziesięcinę (por. Łk 18,9-14). Stary człowiek żyje dla siebie. Nowy – który umarł i rodzi się z Chrystusem – nie żyje już dla siebie, nie szuka własnej chwały. Wyrazem tego jest bezinteresowność oraz gotowość i umiejętność tracenia. Jeśli ktoś myśli, że żyje na chwałę Boga, ale nie jest gotów tracić, czyli nie chce zostawić samego siebie i wychodzić poza swoje „ja”, to jego oddawanie chwały Bogu jest wątpliwe (por. J 5,44)²⁰.

Przygotowanie rodziców do chrztu ich dzieci obejmujące okres Wielkiego Postu powinno także pomóc im w ponownym odkryciu wartości samej Eucharystii. Wyjątkowe miejsce Eucharystii w życiu chrześcijańskim wynika z tego, że Eucharystia czyni rzeczywiście obecnym w *t u i t e r a* z historii wydarzenie jedyne, spełnione raz na zawsze w życiu, męce i zmartwychwstaniu Chrystusa. „Ale czemu służyłoby odtworzenie odkupienia w sakramencie, owa rzeczywista obecność miłości Boga i łaski Chrystusa, gdyby nie były one, już teraz, rzeczywistym tworzeniem nowego życia w człowieku, który otwiera całą swoją istotę na przyjęcie daru odkupienia?”²¹. W tym kontekście łatwiej można zrozumieć słowa św. Pawła do chrześcijan Rzymu: „A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1) oraz wezwanie do wier-

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, Rzym 2003, 47.

²⁰ Z. Kiernikowski, *Od Paschy do Paschy. Katechezy wprowadzające w przeżywanie Triduum Paschalnego*, Siedlce 2014, s. 31.

²¹ M. Sales, *Eucharystia źródłem i istotą życia chrześcijańskiego*, „Communio”, kol. 1(1986), s. 296.

nych z Tesalonik: „W każdym położeniu *d z i ę k u j c i e*²², taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1 Tes 5,18)²³.

„Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, aktualizacją i ofiarowaniem sakramentalnym Jego jedynej ofiary w liturgii Kościoła, który jest Jego Ciałem”²⁴. Konstytucja *Lumen gentium* przypomina, że gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina paschę Chrystusa, a ona sama zostaje uobecniona. „Ilekroć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus, dokonuje się dzieło naszego odkupienia”²⁵. Uczestnicząc w Eucharystii, wchodzimy zatem z wiarą w rzeczywistość paschalną. Warunkiem uczestnictwa w Eucharystii jest chrzest, który jest wejściem w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa.

W chrzcie otrzymujemy zdolność do wchodzenia w paschę Jezusa, w tajemnicę śmierci, która daje prawdziwe życie. W Eucharystii celebrowamy to pod postacią chleba i wina; jesteśmy zapraszani do uczestnictwa w niej z całą konsekwencją i wymową sakramentalnych znaków:

[...] co bowiem jest Krwią Baranka, wiecie nie ze słyszenia, lecz z picia. ... Krew jest na obu podwojach, jeśli nie tylko ustami ciała, ale i ustami serca się ją pije. Na obu podwojach jest Krew Baranka, jeśli tajemnicę męki Zbawiciela pożywa się ustami, a przy tym usilnie myśli się o tym, żeby Go naśladować. ... na co się bowiem przyda przyjąć Jego Ciało i Krew ustami, a niegodnymi czynami temu się sprzeciwić²⁶

powie św. Grzegorz Wielki (†604). Udział w Eucharystii wprowadza więc chrześcijanina w samo serce paschalnego misterium²⁷. Aktualizacja chrztu św. jest ustawicznym umieraniem i powstawaniem do nowego życia. To właśnie dzięki Eucharystii jesteśmy zdolni do akceptowania w życiu tego wszystkiego, co – po ludzku sądząc – wydaje się niemożliwe do przyjęcia: niesprawiedliwości, odrzucenia, samotności. W ten sposób nasze życie staje się „terenem”, na którym sprawdza się skuteczność Ewangelii.

Rzeczywistość, o której mówimy, dobrze obrazują słowa wypowiedziane przez patriarchę ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja w czasie Mszy św. w Bazylice Watykańskiej w Rzymie 29 czerwca 1995 roku:

²² Intencja cytatu jest bardziej wyraźna we francuskiej wersji językowej: *soyez eucharistie* – ‘bądźcie eucharystią’.

²³ Życie chrześcijanina jest więc jak gdyby nieustanną liturgią ofiarniczą, por. też Flp 2,17 „A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi”.

²⁴ *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 1362.

²⁵ Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Rzym 1964, 3.

²⁶ Grzegorz Wielki, *Homilia 22*, 5n, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, red. M. Starowieyski, Kraków 1997, s. 107.

²⁷ „Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie” (1 Kor 11,26).

[...] nasz zasadniczy problem polega na tym, jak mamy zbawić naszego bliźniego, służąc mu, abyśmy i my sami – ale tylko razem z nim i poprzez niego – stali się godni zbawienia. Niestety, chrześcijanie źle zrozumieli złotą regułę Pawłową: *Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnijcie prawo Chrystusowe* (Ga 6,2), traktując ją jako nakaz zwykłej wzajemnej solidarności, pojmowanej w kategoriach tego świata. Dlatego już bardzo wcześnie ojcowie neptycy na Wschodzie musieli uzupełnić czy raczej zinterpretować właściwie te słowa św. Pawła, wprowadzając pojęcie *samooskarżenia*, które sami praktykowali i uznawali za jedyną prawdziwą możliwość wypełnienia *prawa Chrystusowego*. Zgodnie z tą patrystyczną doktryną samooskarżenia wszystkie grzechy i błędy brata, z wyjątkiem fałszywych wierzeń i herezji, ciężą nie na nim, ale na mnie. Muszę z własnej woli i bez szemrania wziąć je na własne barki, jeśli naprawdę chcę, aby mój brat się zbawił, a wraz z nim także ja niegodny i cały świat²⁸.

Udział w Eucharystii uzdalnia nas więc do przyjmowania skutków grzechu drugiego człowieka na siebie, do wchodzenia w trudne relacje z przekonaniem płynącym z wiary, że Bóg w Jezusie Chrystusie ma nad nimi władzę. Tylko „tracąc swoje życie”, objawiamy prawdziwe Źródło tego życia, czyli tego, który do końca nas umiłował. Rodzice proszący o chrzest dla dziecka powinni w taką eucharystyczną rzeczywistość coraz bardziej wchodzić.

3. PRZYGOTOWANIE OBRZĘDU CHRZTU ŚW. I JEGO CELEBROWANIE (ETAP BEZPOŚREDNI)

Bezpośrednie przygotowanie rodziców do chrztu ich dziecka powinno odbyć się w bliskim terminie wcześniej uzgodnionej daty chrztu św. *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do Obrzędu chrztu dzieci* w tym względzie podaje pewne wskazówki.

W wyborze terminu chrztu należy kierować się w pierwszym rzędzie względami na zbawienie dziecka, by nie zostało pozbawione dobrodziejstw tego sakramentu; następnie należy wziąć pod uwagę zdrowie matki, aby mogła, jeśli to możliwe osobiście brać udział. Poza tym, o ile tylko nie będzie się to sprzeciwiało wyższemu dobru dziecka, trzeba brać pod uwagę potrzeby duszpasterskie, tj. wystarczający przeciąg czasu na przygotowanie rodziców i nawet na samo zorganizowanie chrztu w sposób należyty, aby wyraźnie się ukazało znaczenie obrzędu²⁹.

²⁸ Bartłomiej, Patriarcha Konstantynopola, Homilia wygłoszona w Bazylice Watykańskiej w Rzymie dnia 29.06.1995, „L'Osservatore Romano” 8-9(1995), s. 12.

²⁹ Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt., nr 8; „Udzielenie chrztu powinno nastąpić w pierwszych tygodniach po narodzeniu dziecka. Jeśli brak jakiegokolwiek uzasadnionej nadziei, że dziecko będzie wychowane po katolicku, chrzest należy odłożyć zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego, powiadamiając rodziców o przyczynie” – tamże.

Spotkanie z rodzicami na etapie bezpośrednim chrztu św. powinno obejmować katechezę, która przypomni znaczenie i misję tego sakramentu, zapozna ich z przebiegiem samej uroczystości oraz wyjaśni znaczenie poszczególnych czynności liturgicznych i przygotowuje do czynnego i świadomego udziału w liturgicznym obrzędzie³⁰.

Jest to ważny moment całego procesu formacji, gdyż liturgia jest uprzywilejowanym czasem i miejscem spotkania człowieka z Bogiem. W *Katechizmie Kościoła katolickiego* czytamy na ten temat m.in.: „Przez liturgię Chrystus, nasz Odkupiciel i Arcykapłan, kontynuuje w swoim Kościele, z Kościołem i przez Kościół dzieło naszego odkupienia”³¹. Tak więc liturgia, jako „uczestnictwo Ludu Bożego w dziele Bożym”, staje się uprzywilejowanym obszarem odnajdywania Boga i sprawia, że tajemnice naszej wiary stają się bardziej oczywiste i wyraźne. Tak rozumiana liturgia umożliwia połączenie życia i Tajemnicy. Tajemnica przenika do życia, a życie do Tajemnicy; to, co ludzkie, łączy się z tym, co Boskie³².

Nowy Testament, mówiąc o liturgii, ma na myśli nie tylko celebrację kultu Bożego, lecz także głoszenie Ewangelii oraz pełnienie czynów miłości³³. Jednak wszystko to koncentruje się zawsze wokół Osoby Jezusa Chrystusa. On sam jest dla swoich uczniów i naśladowców prawdziwą liturgią: Jezus – Pan Wcielony i Zbawiciel – w swoim wydaniu się za nas, w swoim posłuszeństwie jedynającym nas z wolą Ojca. „To On wypełnia i uobecnia to, co poprzednio istniało; On jest nową Świątynią i jej Kapłanem, jej Ofiarą i Żertwą, nowym Stworzeniem i nowym Adamem, nowym Przymierzem i nowym Obrzezaniem, nowym Odpoczynkiem sobotnim, nową Paschą i Barankiem Wielkanocnym: a jest tym wszystkim w swoim życiu niosącym zbawienie innym”³⁴.

Liturgia, patrząc od strony człowieka, ostatecznie polega na życiu Jego życiem. Jest, lapidarnie mówiąc, życiem Jezusa w nas, jest Jego życiem, którym żyjemy i które celebrujemy³⁵. Dlatego zarówno w nauce św. Pawła, jak i w nauczaniu Vaticanum II, liturgia i życie w Chrystusie są jednym i tym samym. Tę prawdę Konstytucja o Liturgii wyraża w następujących słowach: „Liturgia w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, by wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła”³⁶. Liturgia urzeczywistnia i ukazuje Kościół jako widzialny znak komunii Boga i ludzi przez Chrystusa³⁷.

³⁰ Por. KL 7.

³¹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 1069.

³² Por. J. Javier Flores, *Benedyktyński model życia chrześcijańskiego*, „Communio”, kol. 10(1995), s. 240.

³³ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 1070.

³⁴ R.F. Taft, *Co sprawia liturgia? Zbawczy wymiar celebracji liturgicznej*, „Communio”, 81(1994) nr 3, s. 44.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ KL 2.

³⁷ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 1071.

Tak mocno zaakcentowana przez tradycję i przez nowy *Obrzęd chrztu dzieci* zasada, że chrzest dzieci jest sakramentem wiary, powinna mieć konsekwencje zarówno dla działania pastoralnego poprzedzającego sprawowanie tego sakramentu i ukształtowania jego obrzędów, jak też i dla całego wychowania chrześcijańskiego. *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne do Obrzędu chrztu dzieci* w związku z tym przypomina najpierw rzecz – wydawałoby się – oczywistą. W dokumencie czytamy m.in.: „Jest rzeczą ważną, aby rodzice dziecka przyjmującego chrzest uczestniczyli w obrzędzie, podczas którego ich dziecko rodzi się ponownie z wody i Ducha Świętego”³⁸. Etap bezpośredniego przygotowania do chrztu dziecka jest okazją, aby uświadomić rodzicom, że mają oni w tym obrzędzie ważne zadania. Nie tylko wysłuchują pouczenia celebransa i uczestniczą w modlitwie odmawianej przez całe zgromadzenie wiernych, lecz spełniają także określone czynności liturgiczne. Najpierw publicznie proszą o chrzest dla swojego dziecka. Następnie bezpośrednio po celebransie kreślą znak krzyża na czole dziecka. Wyrzekają się Szatana i składają wyznanie wiary, niosą niemowlę do chrzcielnicy, nakładają białą szatę oraz trzymają zapaloną świecę³⁹. Spójrzmy na kilka z tych czynności. Przygotowanie rodziców do ich świadomego wykonania może mieć określone implikacje dla ich osobistego życia duchowego.

Znak krzyża, czyniony na czole dziecka przez celebransa, rodziców i chrzestnych jest gestem, który IV-VI wieku towarzyszył przyjęciu kandydata do katechumenatu. Pochodzi on prawdopodobnie z Afryki i ma podłoże wojskowe (chodzi o praktykę pieczętowania czy też tatuowania czoła żołnierzy znakiem przynależności do wodza)⁴⁰. Święty Augustyn porównuje znak czyniony na czole do starotestamentalnego obrzezania. Tak jak obrzezanie było znakiem przynależności do narodu wybranego, tak znak krzyża zapowiada pełną przynależność do Kościoła: „Znak starego przymierza – obrzezanie na ukrytym ciele; znak nowego przymierza – krzyż na otwartym czole”⁴¹. Należy dołożyć wszelkich starań, aby rodzice, kreśląc znak krzyża na czole swego dziecka, mieli świadomość konsekwencji stąd wynikających. Ten znak przynależności do Chrystusa i Kościoła powinien być dla nich zobowiązaniem do zerwania z tym, co nie licuje z godnością chrześcijanina.

Obrzęd chrztu przypomina, że „biała szata powinna być przyniesiona przez chrzestnych dla każdego dziecka osobno, a nie przekładana z jednego dziecka na drugie”⁴². W epoce udzielania chrztu dorosłym, którzy przed chrztem zdejmowa-

³⁸ Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt., nr 5.

³⁹ Por. tamże.

⁴⁰ Por. H. Rondet, *La croix sur le front*, « Recherches de Science Religieuse » 42(1954), s. 388-394.

⁴¹ Augustyn, *Serm.* 160,6; PL 38, 876.

⁴² Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt., nr 18.3.

li swoje codzienne szaty (symbol pozbycia się pancerza grzechów), a po chrzcie ubierali się w białe szaty (symbol niewinności) i nosili je przez całą oktawę paschalną, symbolika tego znaku była z pewnością bardziej czytelna niż obecnie. Zmiana szat obrazuje tajemnicę paschalnej przemiany dokonującej się w tym sakramencie. Biała szata oznacza więc dar nowego życia udzielony przez Chrystusa Zmartwychwstałego i wskazuje na eschatologiczny wymiar sakramentu. Jest znakiem i zapowiedzią nieśmiertelności i niezniszczalności, jaka stanie się udziałem wiernych po zmartwychwstaniu⁴³.

Biała szata jako znak nowego życia, które podlega rozwojowi i ma osiągnąć pełnię w wieczności, znak godności dziecka Bożego, która w obecnym życiu jest utracalna, powinna być przedmiotem szczególnej troski rodziców. Swoim słowem i przykładem życia powinni pomagać dziecku w poznaniu, zachowaniu i rozwijaniu darów otrzymanych w sakramencie. To zadanie rodzice będą mogli spełnić tylko wtedy, gdy sami uznają swoją godność ochrzczonych i podejmą wynikające stąd konsekwencje dla codziennego życia. Tę misję przypomina rodzicom celebrans, mówiąc podczas zakładania białej szaty: „NN., staliście się nowym stworzeniem i przyoblekliście się w Chrystusa, dlatego otrzymujecie białą szatę. Niech wasi bliscy słowem i przykładem pomagają wam zachować godność dzieci Bożych nieskalaną aż po życie wieczne”⁴⁴.

Gest wręczenia zapalanej świecy został wprowadzony do obrzędu chrztu stosunkowo późno. W Rzymie jest on poświęcony dopiero w Pontyfikale z XII wieku. Jednak w katechezie patrystycznej temat chrztu jako „oświecenia” (*illuminatio*) stanowił ważny wątek. Za pomocą tego określenia ojcowie wyrażali przemianę, jakiej w ochrzczonym dokonuje Chrystus przez swego Ducha. Świadczą o tym dobitnie teksty chociażby św. Justyna⁴⁵, Klemensa Aleksandryjskiego⁴⁶, św. Grzegorza z Nazjanzu⁴⁷ czy św. Cyryla Aleksandryjskiego⁴⁸. Wagę tego gestu przypomina również celebrans, który po zapaleniu przez rodziców i chrzest-

⁴³ Por. *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 65-66.

⁴⁴ Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt., nr 99.

⁴⁵ „Ta kąpiel nazywa się oświeceniem, ponieważ ci, którzy otrzymują tę naukę, mają ducha oświeconego” – Justyn, *Apologia* I, VI, 26.32; PG 8, 281. 288.

⁴⁶ „Chrzest jest nazywany oświeceniem, przez które wpatrujemy się w święte światło zbawienia, to znaczy przez które możemy oglądać Boga... Oczyszczeni przez chrzest, biegniemy ku wiecznej światłości jak dzieci ku Ojcu” – Klemens Aleksandryjski, *Paedagogus* I, VI, 26.32; PG 8, 281. 288.

⁴⁷ „Chrzest otrzymuje wiele różnych nazw. Nazywa się go: darem, łaską darmową, kąpielą, namaszczeniem, oświeceniem, szatą nieśmiertelności, wodą odrodzenia, Bożą pieczęcią...” – Grzegorz z Nazjanzu, *Serm.* 40,4; PG 36, 361. 364.

⁴⁸ „Przez łaskę chrztu i oświecenie Ducha otrzymujemy pełne uczestnictwo w Słowie wcielonym oraz doskonałe i prawdziwe poznanie Boga” – Cyryl Aleksandryjski, *In Ioann.*, 3,5; PG 73, 244 n.

nych świecy chrzcielnej od paschału zwraca się do nich w następujących słowach: „Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, aby wasze dzieci, oświecone przez Chrystusa, postępowały zawsze jak dzieci światłości, a trwając w wierze mogły wyjść na spotkanie przychodzącego Pana razem ze wszystkimi Świętymi w niebie”⁴⁹.

Obdarowanie chrzcielne w postaci „oświecenia” pociąga jednak za sobą poważne zobowiązania. Chodzi o to, aby odtąd życie ochrzczonych było życiem prawdziwych „synów światłości”. Święty Paweł przypomina o tym bardzo jednoznacznie: „Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości” (Ef 5,8). „Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności” (1 Tes 5,4-6). Motyw życia chrześcijańskiego jako „chodzenie w światłości” jest także wyraźnie obecny w teologii św. Jana. Bóg jest światłością. Wyrazem łączności z Nim jest „chodzenie w światłości” (por. 1 J 1,5-7). To zaś konkretyzuje się i sprawdza w *Mandatum Novum*: „Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości” (1 J 2,10)⁵⁰. A zatem zapalona świeca to symbol trwania w wierze, z jaką dzieci mają iść przez życie na spotkanie przychodzącego Chrystusa. Rodzice i chrzestni mają wpajać dzieciom poczucie odpowiedzialności za dar światła, starając się równocześnie o to, by sami byli światłością świata i aby swymi czynami świecili dzieciom (por. Mt 5, 15-16), gdyż słowa i czyny rodziców są integralnym elementem trudu wychowania dzieci w wierze Kościoła, w której zostały ochrzczone i „oświecone”⁵¹.

Dla dopełnienia całej prawdy sakramentu trzeba, aby dzieci były potem wychowywane w tej wierze, w której zostały ochrzczone. Podstawą tego wychowania będzie sakrament chrztu uprzednio przyjęty. Albowiem wychowanie chrześcijańskie, do którego dzieci mają prawo, zmierza do tego, by stopniowo je doprowadzać do poznania planu Bożego w Chrystusie tak, by dzieci te mogły w końcu potwierdzić wiarę, w której zostały ochrzczone⁵².

Może to się dokonać, gdy rodzice będą w coraz większym stopniu stawali się pierwszymi katechetami, zwiastunami i świadkami wiary dla swoich dzieci. Wydaje się, że adekwatne przygotowanie rodziców do chrztu ich dziecka powinno odgrywać ważną rolę w tym zadaniu.

⁴⁹ Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt., nr 65.

⁵⁰ Por. B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 243.

⁵¹ Por. *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 70.

⁵² Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, dz. cyt., nr 3.

ABSTRACT

Among the seven sacraments Baptism has a special place since the Church has been ordered to perform it by Christ himself. It is also called the sacrament of initiation which introduces a person into the community of Catholics and the first sacrament since the reception of the other sacraments depends on it. There seems to be a strong need to explore its nature and meaning to raise consciousness among the baptized. For this reason a role and form of baptismal preparation should be reconsidered. In the case of parents' preparation for their infant baptism a three stage process has been presented, both gradual and permanent, comprising three phases: remote, proximate and immediate. The author calls for applying the neo-catechumenal way in the traditional pastoral practice associated with baptizing, rediscovering the value of the sacraments of Baptism and the Eucharist, especially in the Lent and finally discusses preparation of the Sacrament itself and its liturgical celebration.

Keywords

baptism, the sacrament of initiation, baptismal preparation

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, Rzym 2003.
- Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, Rzym 1981.
- Kiernikowski Z., *Od paschy do paschy. Katechezy wprowadzające w przeżywanie Triduum Paschalnego*, Siedlce 2014.
- Kiernikowski Z., *Chrzest w życiu i misji Kościoła. Boża wizja człowieka*, Siedlce 2015.
- Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, *Wtajemniczenie chrześcijańskie. Wprowadzenie ogólne, w: Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1987.
- Mokrzycki B., *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983.
- Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981.
- Sobeczko H.J., *Integralność sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, w: Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię. Program Duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, red. S. Stułkowski, Poznań 2014.